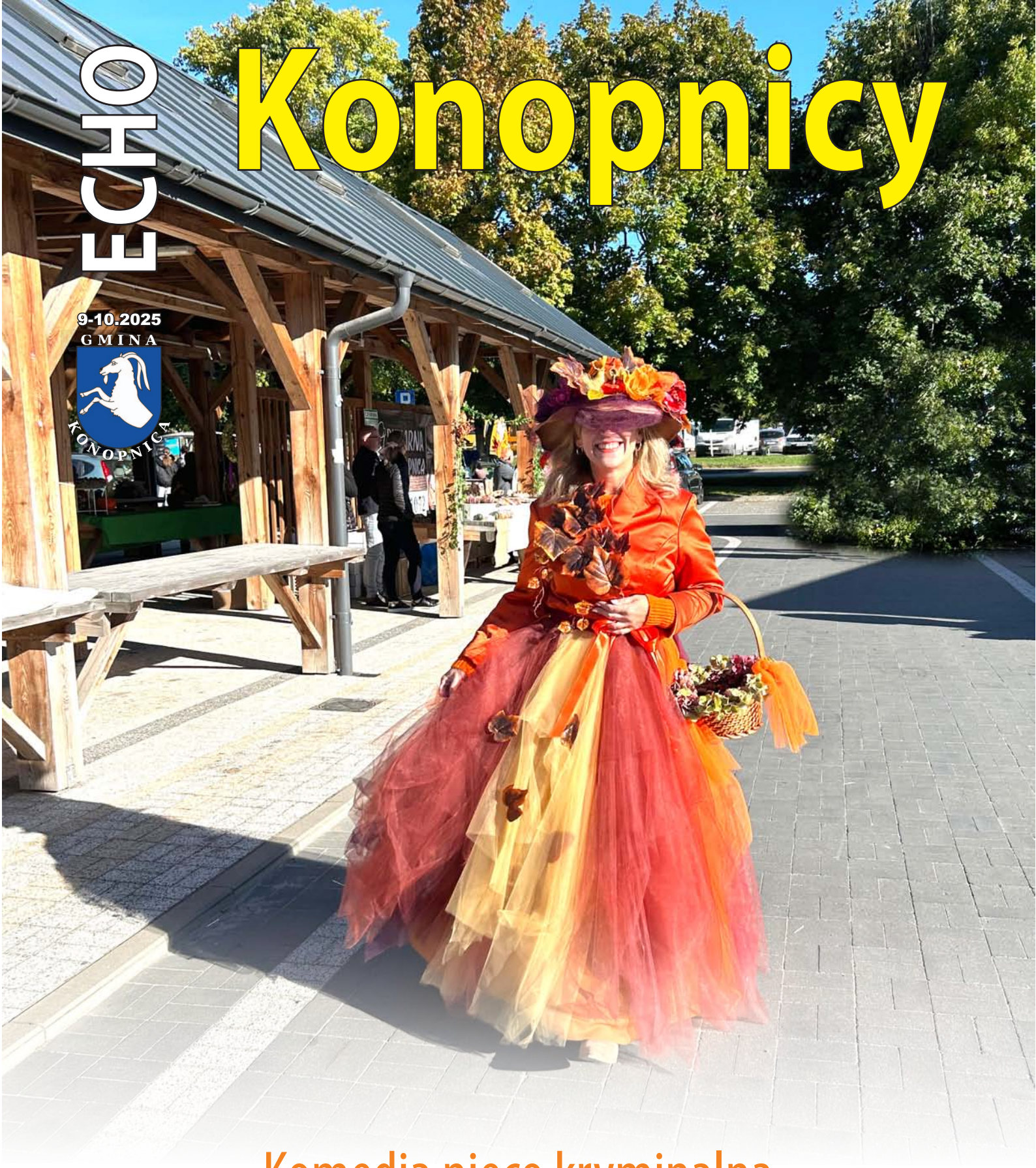


ECHO

Konopnicy

9-10.2025

GMINA



Komedia nieco kryminalna

Rozmowa z Michałem Zgietem, reżyserem premierowego spektaklu „Komedia nieco kryminalna” w Stacji Teatr

Uwaga na dziki | Narodowe czytanie oczami bibliotek
Złote Gody 2025 | Jarmark jesienny | Konkurs „Ziemniaczane smaki jesieni”
Teatr malowania, Stacja Teatr | Jubileusz 70-lecia biblioteki w Motyczu
Zielone Pokolenia łączą Zemborzyce
Jak zachować się w sytuacji kryzysowej

Komedia nieco kryminalna

Rozmowa z Michałem Zgietem, reżyserem premierowego spektaklu „Komedia nieco kryminalna” w Stacji Teatr



zdjęcie na okładkę:
archiwum Gmina Konopnica

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Waldemar Sulisz
redakcja.echokonopnicy@gmail.com

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.



Korzenie rodzinne?

Na Białostocczyźnie, mama z Supraśla, tata spod Drohiczyna. Jestem z Białegostoku.

Edukacja?

Podstawówka w Białymstoku, tam dalej VI Liceum Ogólnokształcące. Po drodze zaliczyłem Studium Włókiennicze (trzeba było uciekać od wojska), które ukończyłem z dyplomem technik dziewiarz. Następnie były lalki białostockie cudowne.

Skąd pomysł na szkołę teatralną i to lalkarską?

Najpierw mój brat poszedł do Teatru Pro, następnie i ja tam też trafiłem. Zaczęło mi się to podobać. Wtedy Jerzy Siech, który prowadził zajęcia powiedział mi: Michał, jak ty nie będziesz zdawał do szkoły aktorskiej to będzie twój życiowy błąd. A, że Akademia

Teatralna Filia w Białymstoku była blisko, poszedłem na lalki. Akurat tak nam się trafiło, że wykładowcy PWST w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego pracowali w Białymstoku. Tak, że otrzymałem staranne wykształcenie i z teorii i z aktorstwa. Tacy cudowni nauczyciele, jak Waldemar Śmigasiewicz, Maciej Wojtyzsko czy Jan Wilkowski odcisnęli trwałą pieczęć nad tym, co teraz robimy.

Najważniejsza nauka ze szkoły teatralnej?

Cenić pracę zespołową.

Skąd Lublin na twojej drodze zawodowej?

Już na studiach byliśmy z Iloną małżeństwem, dwójka młodych aktorów to był łakomy kąsek dla dyrektorów teatrów. Naszym dziekanem w szkole był Tomasz Jawor-

ski, który jednocześnie był dyrektorem Teatru Andersena w Lublinie. Dostaliśmy propozycję pracy i poszło.

Teatr Andersena to jedno, ale na twojej drodze artystycznej były następne teatry?

Idąc po kolei to był cudowny Teatr Studyjny, który prowadził, gdzie zagrałem w spektaklu „Dekameron”, a później Whitmana. Będąc w Andersenie założyliśmy z Witoldem Mazurkiewiczem i Jarkiem Tomią prywatny teatr, zrealizowaliśmy „Czerwonego kapurka”, potem dla dorosłych „Celestynę”. Trafiliśmy do Centrum Kultury, tam spotkał się starszych kolegów z Teatru Provisorium. Nasze drogi się skrzyżowały, zaproponowali nam współpracę przy „Dżumie”. Tak narodziła się Kompania Teatr, zrobiliśmy razem z Provisorium „Ferdynandurke”.

To był wielki sukces, objechaliśmy pół świata.

Najważniejsza nauka z czasu współpracy z Provisorium?

Znowu wspólnota w pracy nad spektaklami. Dla mnie najważniejszą nauką była analiza literatury, przywiązywanie wagi do adaptacji tekstu.

Co dalej?

Po drodze założyłem Teatr w Remizie, który funkcjonował i funkcjonuje dalej dobrze. Przez 11 lat zrobiłem w nim około 100 eventów. W międzyczasie była współpraca z Teatrem Rampa w Warszawie, dalej stworzyłem Teatr Seniora, działający przy Centrum Kultury w Lublinie. Ostatnia nasza premiera to „Sanatorium zdrowie plus”.

Skąd pomysł na założenie teatru, który grałby w remizie?

Szukaliśmy miejsca, żeby w gminie Borzechów zagrać „Do piachu” Różewicza, ktoś mi powiedział, że jest sala w Łączkach. Na miejscu okazało się, że drugie drzwi prowadzą do

pięknej sali z widownią. Wtedy Janusz Opryński powiedział mi: Michał, musisz zrobić tu teatr. Podchwycił to wójt Zenon Madzelań, poszło. Pierwsze przedstawienie, który zrobiłem to była „Spowiedź w drewnie”. Następnie zacząłem robić tam Teatralny Dzień Kobiet, koncerty, spotkania z pisarzami i ludźmi duchowego wędrowania.

Dlaczego warto na wsi robić teatr?

Bo mieszkańcy wsi są tego warci. Staram się ściągać tu bardzo dobre przedstawienia. To jest także kwestia edukacji, dziś ludzie w Łączkach wiedzą, że tu mogą zobaczyć spektakle, lubią porozmawiać po przedstawieniu. To jest także kwestia tworzenia więzi społecznej, tak bardzo nam dziś potrzebnej.

Dlaczego warto robić teatr z seniorami?

Bo seniorzy mają fajny luz, mają bardzo dobrą energię do pracy, wnoszą do spektakli swoje życiowe doświadczenia, z tego doświadczenia budują stwarzane postacie i najważniej-

sze: spełniają swoje marzenia.

Włodzimierz Staniewski, szef Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice zadedykował ostatni festiwal „Generator nadziei” ludziom w podeszłym wieku, z blaskami i cieniami ich życia?

Dokładnie. Moi aktorzy Teatru Seniora wychodzą z domu, niektórzy są samotni, dotykają ich gorycze ale i blaski. Na próbach są uśmiechnięci, to ich motywuje do lepszego życia, może teatr nadaje ich życiu blasku.

Zrobmy przerwę od teatru. Co w życiu jest ważne? Praca, pasja, wiara, rodzina, miłość?

Z mojego punktu widzenia miłość.

Co to jest miłość?

To sztuka tolerancji, sztuka zaskakiwania, sztuka szanowania, sztuka radości z tego co się ma. Jak już, to pozwól w tym miejscu na wyrazy współczucia. Bardzo ci współczuję z powodu odejścia Małgosi. Jej nie ma, ale jej miłość trwa.

Czym jest dom?

Ostoja, portem, do którego zawsze możesz przybijać, tu nie ma fal, tylko spokój.

Na ile w twoim życiu jest ważna wiara, Bóg?

Z Bogiem kojarzy mi się natura, która jest cudem stworzenia. To jest coś wspaniałego, co mnie bardzo „ładuje”, co we mnie jest i trwa.

Trwają ostatnie próby nad premierowym spektaklem „Stacji Teatr”, która w listopadzie będzie świętować 10 lat działalności. Co pokażecie?

Spektakl nazywa się „Komedia nieco kryminalna”. To będzie polska prapremiera tego tekstu. O czym jest sztuka? Będą ciekawe zdarzenia, nietuzinkowe spotkania ludzi, zaskakujące puenty. Przedstawienie jest narysowane, szkielec jest zrobiony, teraz będziemy czyścić „brudy” i dochodzić do dobrego teatru. Zespół jest niezwykle zmobilizowany, obecność na próbach jest stuprocentowa. Zapraszam.



foto. Waldemar Sulisz (2)

Z BIURKA URZĘDNIKA

Zakończył się kolejny (piąty) etap budowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zemborzyce Podlesne (wieś III). Wybudowano 2 km sieci wraz z przepompownią ścieków. Wartość inwestycji to 2 998 164 zł.

Projekt współfinansowany ze środków UE.



Ruszyła rozbudowa i przebudowa budynku byłej szkoły w Pawlinie wraz ze zmianą sposobu użytkowania na świetlicę wiejską, planowany koszt inwestycji to 1 176 132,49 zł. Termin realizacji 21.07.2026r. Projekt dofinansowany z UE.



Uwaga na dziki



Coraz częściej na terenie gminy zdarzają się spotkania z dzikimi zwierzętami, są to najczęściej sarny, ale od pewnego czasu pojawiły się łosie i dziki.

Właśnie na dziki chcemy zwrócić szczególną uwagę, ponieważ znaczna ich liczba „zamieszkała” w pobliżu terenów osiedlowych i w poszukiwaniu pożywienia przemieszcza się przez pola i ogrody w bezpośredniej bliskości domów mieszkalnych.

Przyczyna przeprowadzki dzików z lasu do naszych osiedli jest bardzo prosta:

tu znajdują mnóstwo pożywienia, a na dodatek czują się bezpiecznie, bo nikt na nie tutaj nie poluje. Dzikie są gatunkiem bardzo elastycznym, szybko się uczą i przystosowują do nowego środowiska.

Są wszystkożerne i w poszukiwaniu korzeni, owadów i drobnych gryzoni ryją głęboko glebę, ale przede wszystkim korzystają z upraw rolniczych - kukurydzy, ziemniaków, warzyw, a także resztek pozostawianych przez ludzi na kompostownikach, śmietnikach, które nie zabezpieczone starannie są wręcz zaproszeniem dla dzików.

Co należy zrobić, aby zniechęcić dziki do odwiedzania naszych posesji?

Nie jest to łatwe i wymaga działania oraz przestrzegania pewnych zasad:

- szczególnie ważne jest wyrzucanie odpadów do zabezpieczonych przed wyrwieniem pojemników, aby były niedostępne dla zwierząt;
- kompostowniki powinny być zlokalizowane w miejscach,

gdzie dziki nie mają bezpośredniego dostępu;

- nigdy nie należy karmić dzików na posesji lub w jej pobliżu. Zwierzęta szybko tracą przez to wrodzoną płochliwość i mogą stać się natarczywe;

- najlepiej ogrodzić posesję solidnym ogrodzeniem, możliwe jest wykorzystanie przenośnego ogrodzenia elektrycznego albo stosowanie repelentów – środków zapachowych, preparatów płynnych odstraszaających dziki, a także – w porozumieniu z sąsiadami - urządzeń dźwiękowych (np. armatki czy sznury hukowe);

- zarośnięte, zdziczałe działki stanowią prawdziwe schronienie dla dzików, dlatego jak najbardziej wskazane jest przereźnienie krzewów i usunięcie zarosli;

- warto również kontaktować się z sąsiadami i rozmawiać, ponieważ niektórych mieszkańców cieszy obecność dzików, podczas gdy inni ponoszą szkody wyrządzane przez dziki;

- warto rozważyć czasową rezygnację z upraw atrakcyjnych dla dzików (kukurydza, ziemniaki).

Dzikie zwierzęta w środowisku naturalnym zwykle utrzymują bezpieczną dla siebie odległość ok. 200 – 250 m i unikają bezpośredniego kontaktu z człowiekiem. Jednak na terenach osiedlowych wrodzony, instynktowny dystans ucieczki bywa mocno zredukowany i dziki pozwalają ludziom zbliżyć się na odległość nawet do 10 m.

Dzikie są z natury zwierzętami płochliwymi i unikają zwady z ludźmi, a człowiek nie jest dla nich obiektem zainteresowania. Generalnie dziki nie atakują bez powodu, ale kiedy dzik poczuje się zagrożony, może stać się niebezpieczny.

W naturalnych warunkach, w lesie ataki dzików zdarzają się niezwykle rzadko, jedynie ze strony lochy prowadzącej młode lub ze strony odyńca w okresie godowym. Oddzielny problem stanowią dziki na terenach osiedlowych, które

straciły wrodzoną płochliwość i nieufność. Należy tu zachować szczególną ostrożność i unikać kontaktu z tymi zwierzętami.

Jak się zachować podczas spotkania z dzikiem?

Ataki dzików zdarzają się rzadko, ale w pewnych sytuacjach mogą jednak stanowić zagrożenie:

- Ważne jest aby zachować spokój i nie wykonywać żadnych gwałtownych ruchów. Należy zatrzymać się i możliwie powoli wycofać się tyłem, aby przez cały czas mieć zwierzę na oku. Gwałtowna ucieczka może spowodować dzika do ataku.

- Nie próbować w żadnym wypadku płoszyć zwierzęcia. Zagrożony lub osaczony dzik może zaatakować.

- Przy spotkaniu młodych – pasiąstych prosiąt czy warchlaków, najlepiej jak najszybciej oddalić się z tego miejsca, ponieważ locha może poczuć się zagrożona i zaatakować w obronie młodych.

- Nigdy nie należy zbliżać się do rannego lub chorego dzika. Z bezpiecznej odległości trzeba poinformować o tym policję albo koło łowieckie.

- Idąc na spacer z psem w terenie gdzie można spotkać dziki, psa przez cały czas należy trzymać na smyczy. Konfrontacja dzika z psem raczej nie skończy się dobrze dla psa, a uciekający przed dzikiem i szukający ratunku u właściciela pies, może również na niego spowodować zagrożenie.

- Nigdy nie należy lekceważyć sygnałów ostrzegawczych: jeśli dzik głośno fuka, unosi ogon do góry, stroszy na grzbiecie sierść, porusza głową na boki i kłapie zębami – jest jednoznaczna zapowiedź ataku. Należy wtedy bezzwłocznie oddalić się od zwierzęcia, zwiększenie dystansu zwykle działa na zwierzę uspokajająco.

Pamiętajmy o tych zasadach, aby nie narazić się na niebezpieczeństwo i atak, oraz chronić swoją posesję przed dzikami.

Narodowe Czytanie oczami bibliotek

Od 2012 roku pod patronatem Pary Prezydenckiej organizowana jest akcja „Narodowe Czytanie”, podczas której w całej Polsce czytane są klasyczne dzieła literatury polskiej. Wśród instytucji, które włączają się w obchody akcji, są oczywiście biblioteki – także nasze, te z gminy Konopnica.

Filia biblioteczna w Radawcu Dużym w tym roku po raz czwarty zaangażowała społeczność lokalną do wspólnego czytania. Wybrane pieśni, treny i fraszki Jana Kochanowskiego czytali: pani sołtys Radawca Dużego, Justyna Mazurek, seniorzy z Klubu Seniora „Razem być” oraz młodzież szkolna z Radawca Dużego i Radawczyka Drugiego. Życiorys Jana Kochanowskiego przygotowała pani Marta Kiedrowicz, a wstęp do pieśni, trenów i fraszek pani

Ewelina Podkowińska. Podczas spotkania można było także zaprezentować fraszki własnego autorstwa.

Bibliotekarki z biblioteki w Kozubszczyźnie i filii w Zemborzycach Tereszyńskich dziewiąty raz reprezentowały Bibliotekę Publiczną Gminy Konopnica podczas Narodowego Czytania w Dworcu Kościuszków w zaprzyjaźnionym Ogrodzie Botanicznym UMCS. W otoczeniu pięknej przyrody, w towarzystwie znamienitych lektorów, pracownice biblioteki odczytały Pieśń Panny XI, XII i XIII.

Podczas tegorocznej odsłony Narodowego Czytania w Ogrodzie Saskim w Warszawie, Para Prezydencka ogłosiła, że w 2026r. będziemy czytać „Dziady” Adama Mickiewicza. Nie możemy się doczekać! Jest

to lektura warta przybliżenia, w której autor połączył tradycję ludowych obrzędów z refleksją patriotyczną i filozoficzną, lektura, którą można interpretować na wiele sposobów.

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica



Biblioteki częścią społeczności lokalnych

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica to 4 placówki biblioteczne: w Kozubszczyźnie, Motyczu, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich. Każda z nich ma swoją specyfikę: różnorodne księgozbiory, swoich czytelników, inne zapotrzebowania na działania. Łączy je jednak jedno: troska o potrzeby czytelnicze, informacyjne, edukacyjne i kulturalne społeczności lokalnych, wśród których dana biblioteka funkcjonuje.

Gdy nasze placówki biblioteczne włączane są w plany sołtysów i sołectw na dni miejscowości, czujemy się ich częścią. Z chęcią przygotowujemy mini warsztaty, jak miało miejsce w czerwcu w Motyczu oraz we wrześniu w Kozubszczyźnie i Radawcu Dużym.

Filia w Motyczu po raz trzeci prowadziła warsztaty dla dzieci podczas motyckiego Dnia Dziecka. Biblioteka w Kozubszczyźnie od 2022 roku bierze udział w imprezie integracyjnej dla mieszkańców Kozubszczyzny, zapraszając na warsztaty plastyczne dzieci i dorosłych. W tym roku także filia w Radawcu Dużym miała swój artystyczny wkład w dni miejscowości. Cieszymy się z tych zaproszeń, z zaufania i włączania bibliotek w działania na rzecz integracji mieszkańców.

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica



Zapraszamy serdecznie na

Jubileusz 70-lecia biblioteki w Motyczu

22 listopada 2025 roku, o godzinie 14.00
w budynku Szkoły Podstawowej
im. Wincentego Witosa w Motyczu

W programie:

- powitanie zgromadzonych gości
- prezentacja biblioteki
- część artystyczna
- rozstrzygnięcie konkursu na kartkę urodzinową dla biblioteki
- poczęstunek przygotowany przez KGW Motycz i KGW Motycz Leśny
- wystawa prac konkursowych
- wystawa materiałów regionalnych dotyczących Motycza

wstęp wolny

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica
filia biblioteczna w Motyczu

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Rządowy Fundusz Rozwoju Drog

„Przebudowa drogi gminnej nr 128569 L
od km 0+000 do km 1+930 oraz od km 3+723 do km 7+485
w miejscowościach Marynin, Stasin, Zemborzyc Podlesne”

DOFINANSOWANIE 3 703 622,81 zł DATA PODPISANIA UMOWY
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI 7 407 245,62 zł MARZEC 2025 R.

W dniu 25.03.2025 r. Gmina Konopnica zawarła umowę z Wojewodą Lubelskim na dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Drog na zadanie, pn.: „Przebudowa drogi gminnej nr 128569 L, od km 0+000 do km 1+930 oraz od km 3+723 do km 7+485 w miejscowościach Marynin, Stasin, Zemborzyc Podlesne”.

Wysokość dofinansowania wyniesie: 3 703 622,81 zł., wkład własny Gminy to: 3 703 622,81 zł.
Łączny koszt kwalifikowany wyniesie: 7 407 245,62 zł.

W zakresie robót jest wykonanie: nowych warstw konstrukcyjnych jezdni, poboczy o nawierzchni twardej (asfaltowej), opaski, chodników i peronów przystankowych o nawierzchni z kostki betonowej, przebudowa elementów odwodnienia drogi, przebudowa przepustów pod koroną drogi oraz przepustów pod zjazdami, oczyszczenie, profilowanie i lokalne odtworzenie geometrii przydrożnych rowów, wykonanie zjazdów o nawierzchni asfaltowej, przebudowa włączeń asfaltowych dróg gminnych, regulacji wysokościowej istniejących zjazdów z betonowej kostki brukowej, oznakowania pionowego i poziomego, montaż urządzeń BDR, przedstawienie istniejącego oświetlenia drogowego. Postępowanie o udzielenie zamówienia na wykonanie robót budowlanych zostało wszczęte w dniu 21.02.2025 r.

Podpisanie umowy z Wykonawcą robót budowlanych nastąpiło w maju br.
Zakończenie inwestycji planowane jest na listopad 2025 r.

ZŁOTE GODY 2026

Zwracamy się do par małżeńskich obchodzących w 2026 roku 50-rocznicę zawarcia związku małżeńskiego (cywilnego),
będących mieszkańcami gminy o zgłaszanie tego faktu do
Urzędu Stanu Cywilnego w Konopnicy – tel.: (81) 47 87 326 do dnia 15 grudnia 2025 roku.
USC Konopnica wystąpi wtedy do Prezydenta RP o nadanie medali
„Za długoletnie pożycie małżeńskie”,
które zostaną wręczone na uroczystości w terminie o którym poinformujemy zgłoszone pary.



fot. Waldemar Sulisz

Jak nie w domu, to gdzie?

Od 10 lat pomaga ludziom, pracując w ZOZ Marynin. Jest lekarzem i jest stąd. Doktor Jolanta Żuber-Gajowiak ma cierpliwość, wiedzę i serce na dłoni. Jaka jest?

Waldemar Sulisz

Jej dziadkowie po mamie pochodzili stąd, ze Stasina. Rodzice ojca pochodzili z okolic Urzędowa. Po Szkole Podstawowej im. Emilii Plater poszła do IX Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie. Jaką specjalność wybrała? - Jak to jaką, poszłam do klasy biologiczno-chemicznej. No jaką mogła być - śmieje się doktor Jola. Skąd taki wybór? - W podstawówce miałam bardzo fajną nauczycielkę od chemii, która zaszczepiła mi ciekawość i w sumie miłość do tej dziedziny nauki. No a biologia była w pakiecie - dodaje Jolanta Żuber-Gajowiak.

Skąd ta medycyna?

Zdawała na dwa kierunki, medycynę i chemię, ale poszła na medycynę. Czy to był świadomy

wybór? - Trochę tak, trochę los tak chciał. Co daje ukończenie Wydziału Lekarskiego na Akademii Medycznej? - Daje dużo wiedzy teoretycznej, dopiero potem zaczyna się nabierać praktycznych szlifów. Wszyscy mamy po studiach obowiązkowy staż podyplomowy i później zaczynamy specjalizację - tłumaczy doktor Jola.

Staż odbyła w Szpitalu MSWiA na ulicy Grenadierów. Przyznaje, że dużo się tam nauczyła. - Od pobierania krwi, zakładania wkłuc, robienia zastrzyków do podstaw lekarskich. Następnie zrobiłam specjalizację z chorób wewnętrznych na oddziale nefrologicznym w Szpitalu Wojewódzkim w Lublinie - mówi dr Jolanta Żuber-Gajowiak. Nie ukrywa, że wybór specjalizacji

też był świadomy. - W sumie ta interna mi „weszła”, pasuje mi to, co robię - dodaje doktor Jola.

Pomaganie i delikatność

Co dalej? - Przyszłam do naszego ośrodka zdrowia, gdzie już wcześniej pracowałam jako wspomaganie zespołu. Dalej naturalnie się potoczyło, przyszłam tutaj do pracy na stałe. W sumie, jak policzyć, pracuję 10 lat.

Jak się pracowało 10 lat temu? - To był całkiem inny styl pracy, ponieważ nie było takiej informatyzacji, wszystko pisaliśmy ręcznie. Pacjenci chyba cały czas tacy sami, bo w skali roku przewijają się podobne problemy zdrowotne. A zespół przyjął

mnie bardzo otwarcie i w razie czego miałam pomoc kolegów. Zawsze, gdy miałam jakieś pytania jako ten młody, niedoświadczony doktor, to mi pomagali.

A choroby? Są łżejsze i cięższe, nie wszystkie da się pokonać. Natomiast pamiętam trudny czas covid, gdzie obowiązywały ograniczenia, ciężko było podejść do pacjenta, oni też ciężko chorowali nam „na słuchawce”. Ale mam wiernych pacjentów od tamtego czasu i narodziła się między nami obopólna sympatia.

Zamyśla się. - Każdemu z nas zdarza się śmierć pacjenta. To są trudne i bolesne tematy, także w czasie odchodzenia. To są ważne rozmowy z chorym, czasem z rodziną. Przygotowanie



rodziny na ostatnią chwilę jest trudne i nie do końca możliwe. Staram się podchodzić do tego tematu z największą delikatnością - mówi dr Jola.

Wie, że każdy lekarz powinien być po trochu psychologiem i psychoterapeutą. Niestety, jest na to za mało czasu. - Kiedy pacjent zaczyna się otwierać, a w systemie mam na niego 15 minut, to jest zdecydowanie za mało. Dlatego dr Żuber często ma opóźnienia, bo rozmawia z pacjentami - śmieje się nasza pani doktor. Wie przecież, że ta rozmowa jest istotnym elementem diagnostyki i kuracji. - Buduje zaufanie między mną lekarzem a pacjentem - dodaje.

To co ważne

Mówi się, że w życiu ważne są pieniądze, praca, rodzina, zdrowie, miłość, wiara? Co w życiu jest ważne a może najważniejsze? - Na pewno rodzina, miłość i żeby robić w życiu to, co się lubi.

Dlaczego rodzina jest ważna? - Dla mnie to jest po prostu sens codziennego życia. Kiedy patrzę, jak mój sześciolatek syn Robert się rozwija, jak razem spędzamy czas i daje nam to dużo radości, buduje więc między nami to jestem szczęśliwa.

Co to jest miłość? - Miłość to jest wzajemne zaufanie i szacunek do siebie nawzajem. Czy miłość jest sztuką wybaczenia? - Oj stanowczo tak.

ne do siebie nawzajem. Czy miłość jest sztuką wybaczenia? - Oj stanowczo tak.

Czy dom jest rodzajem przystani? Tak. Kiedy wracam do domu, staram się za sobą zamknąć to, co było za drzwiami. Niech tak głowa odpoczywa. Czy dom pozwala osiągnąć harmonię w życiu? - Jak nie w domu, to gdzie?

Na co chorujemy jesienią?

Zaczyna się fala covid, co widać w testach. - Pojawiają się pojedyncze grypy, są różnego rodzaju przeziębienia i bóle gardła, czasem zapalenia oskrzeli. Generalnie pełne portfolio infekcji - tłumaczy Jolanta Żuber-Gajowiak.

Są leki, są suplementy. Warto się suplementować? - Tak, warto skorzystać z dobrodziejstwa ziół preparatów ziołowych czy środków wzmacniających system odpornościowy. Ale pod warunkiem, że ustalimy ze swoim lekarzem schemat leczenia. Chodzi o to, żeby korzystać z preparatów, które mają udowodnione działanie, bo wtedy ma to sens - tłumaczy nasza pani doktor. Chodzi o to, że nie wszystkie preparaty, które świetnie się sprzedają, działają. W zamian poleca herbatę z miodem, sezonowe warzywa, które są witaminowymi bombami i zróżnicowaną, kolorową dietę.

bami i zróżnicowaną, kolorową dietę.

Co to znaczy kolorowa dieta? W skrócie ma być kolorowo na talerzu. Kolorowo i zdrowo - niech jedzenie będzie źródłem witamin i mikroelementów. Nie zapominajmy o codziennym ruchu. Nawet 30 minut spaceru pozytywnie wpływa na organizm człowieka. - Sama wiem, że ciężko jest znaleźć czas na ruch, ale warto. No i wysypiajmy się, bo od tego też zależy nasza odporność. - mówi Jolanta Żuber-Gajowiak. Co ugotujecie dziś na obiad? - Będzie rosół, mięso pieczone w sosie z kaszą gryczaną i surówka z pora - śmieje się nasza pani doktor.

Pasje i marzenia

Co lubię robić? - Lubię spacerować po lesie, lubię jeździć rowerem, lubię robić zdjęcia. Lustrzanka cały czas z kąta zerka na mnie. Książki też lubię, szczególnie kryminały. No tak to wygląda.

Moje marzenia? - Chciałabym mieć własne, zorganizowane miejsce na ziemi. Mały domek w stylu siedliska w spokojnym miejscu. To jest moje wielkie marzenie. A drugie marzenie? Żebyśmy wszyscy zdrowi byli, a reszta się ułoży. ■

Jak zachować się w sytuacji kryzysowej

W przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej prosimy o zachowanie spokoju i stosowanie się do poniższych zasad:

1. Zachowaj spokój i nie panikuj. Podejmuj decyzje rozsądnie i kieruj się oficjalnymi komunikatami.
2. Słuchaj komunikatów i poleceń władz. Śledź informacje podawane przez radio, telewizję oraz oficjalne strony internetowe Gminy Konopnica i służb ratunkowych. Zwracaj uwagę na komunikaty ostrzegawcze (SMS, syreny alarmowe, media społecznościowe).

Zapamiętaj!

W Polsce mamy obecnie tylko dwa rodzaje sygnałów alarmowych: ogłoszenie alarmu - ciągły, modulowany dźwięk syreny przez 3 minuty, odwołanie alarmu - ciągły, jednostajny dźwięk syreny przez 3 minuty. Jeśli usłyszysz sygnał alarmowy, włącz radio lub telewizor i stosuj się do komunikatów

3. Zabezpiecz siebie i swoją rodzinę. W razie potrzeby udaj się do najbliższego punktu ewakuacyjnego lub schronienia wskazanego przez służby. Pomóż osobom starszym, chorym i dzieciom.

4. Przygotuj niezbędny zestaw awaryjny. Woda, podstawowe jedzenie, leki, latarka, radio na baterie, dokumenty, telefon z ładowarką powerbank.

5. Unikaj ryzyka.

Nie podchodź do uszkodzonych budynków, linii energetycznych i miejsc zalanych wodą. Nie rozpowszechniaj niesprawdzonych informacji i plotek.

6. Postępuj zgodnie z instrukcjami służb. Policja, straż pożarna, wojsko i ratownicy mogą kierować ruchem, wskazywać drogi ewakuacji oraz wydawać polecenia - stosuj się do nich.



ZŁOTE G

W dniu 20 września 2025 r. w świetlicy OSP w Zemborzycach odbyła się uroczystość wręczenia medali „za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom małżeńskim obchodzącym jubileusze co najmniej 50 lat zawarcia związków małżeńskich, znana potocznie jako „Złote Gody”.

W tym roku obchodzili „Złote Gody” Jubilaci, Państwo:
Czesława i Ryszard Turowscy z Motycza, obchodzący 56 rocznicę ślubu, Krystyna i Stanisław Brogowscy z Kozubszczyzny, Maria i Stanisław Chachuła z Zemborzyc Podleśnych, Regina i Jerzy Dębiński z Zemborzyc Wojciechowskich, Zofia i Jerzy Hetman z Motycza-Józefina, Halina i Jerzy Jakubas z Kozubszczyzny, Kazimiera i Władysław Jakubczak z Motycza, Danuta i Ryszard Kapica z Motycza-Józefina, Jadwiga i Stanisław Kazimierczak z Radawczyka Drugiego, Maria i Marian Kędziora z Radawca Dużego, Danuta i Władysław Kliczka z Radawca Dużego, Janina i Jan Łabiga z Radawczyka Drugiego, Barbara i Tadeusz Misztal z Konopnicy, Teresa i Władysław Ostrowscy ze Stasina, Honorata i Mieczysław Papliński z Kozubszczyzny, Lucyna i Zbigniew Partyka z Pawlina, Małgorzata i Edward Przekaza z Radawca Dużego, Teresa i Roman Rybaccy z Uniszowic, Elżbieta i Grzegorz Struscy z Konopnicy, Maria i Kazimierz Wilczek z Zemborzyc Dolnych, Anna i Tadeusz Wójcik z Zemborzyc Dolnych.

Na powyższą uroczystość nie mogli przybyć z przyczyn osobistych Państwo:



ODY 2025

Janina i Krzysztof Jędruszek z Zemborzyc Podleśnych oraz Mariana i Janusz Kliczka z Pawlina. Przekazaliśmy im medale, dyplomy i kwiaty w Urzędzie Stanu Cywilnego, z życzeniami zdrowia i pomyślności.

Odświętnie udekorowana sala i stoły oraz obecność par Jubilatów oddawały podniosłą, świąteczną atmosferę tego dnia. Przybyli także przedstawiciele rodzin Jubilatów oraz władz gminy. Swoją obecnością zaszczylicili między innymi: ks. Grzegorz Bogdański – proboszcz parafii Konopnica, Mirosław Żydek – Wójt Gminy, jako gospodarz uroczystości, Ewa Żydek – Przewodnicząca Rady Gminy, Anna Olszak – Zastępca Wójta, Konrad Żydek – Sekretarz Gminy, Marta Skulimowska – Skarbnik Gminy, Jerzy Wójtowicz i Krzysztof Ostrowski – reprezentujący Urząd Stanu Cywilnego, Edyta Owczarska, Dorota Wójtowicz i Sylwia Lenard z urzędu gminy.

Przykład dla innych

Po powitaniu zaproszonych par małżeńskich, członków ich rodzin oraz gości nastąpiły wystąpienia okolicznościowe. Wójt Mirosław Żydek pogratulował parom małżeńskim pięknego „Złotego Jubileuszu” i dochowania przysięgi małżeńskiej. Tak długi staż małżeński jest przykładem dla innych. Małżeństwo jako związek dwojga ludzi, mężczyzny i kobiety, ale także jako sakrament zawarty przed Bogiem, ma także wymiar społeczny. Małżeństwo i rodzina to podsta-





wowa komórka życia społecznego. Wójt życzył jubilatom szczęścia na dalsze lata oraz szacunku ze strony najbliższych.

Następnie o zabranie głosu został poproszony ks. Grzegorz Bogdański, proboszcz parafii Konopnica. Ksiądz Proboszcz życzył „Złotym” parom małżeńskim dużo zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego. W tradycji chrześcijańskiej trwałość małżeństw ma wielką wartość duchową, rodzinną i społeczną. Ksiądz Grzegorz Bogdański poprowadził również krótką modlitwę w intencji Jubilatów.

Medale i Stacja Teatr

Potem nastąpiła najważniejsza część spotkania, to jest dekoracja Jubilatów medalami „za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznawanymi przez Prezydenta RP, wręczenie dyplomów i kwiatów ufundowanych przez Wójta Gminy. Dostojne pary małżeńskie występowały kolejno na środek sali, gdzie Wójt Mirosław Żydek, Przewodnicząca Rady Gminy Ewa Żydek, Zastępca Wójta Anna Olszak i Sekretarz Gminy Konrad Żydek dekorowali ich medalami, wręczali legitymacje, dyplomy i bukiety czerwonych róż. Do odbioru medali, dyplomu i kwiatów w imieniu rodziców Państwa Danuty i Ryszarda Kapić z Motycza-Józefina zostały poproszone córki Państwa Jubilatów. Po wręczeniu medali prowadząca wzniosła toast lampką szampana za zdrowie i pomyślność wyróżnionych par małżeńskich, a DJ Strus odegrał tradycyjne „Sto lat”.

Następnie w krótkim programie artystycznym wystąpiła grupa teatralna „Stacja Teatr” z Konopnicy, przedstawiając okolicznościowy program pod tytułem „Lata 20-te, Lata 30-te”. Występ członków teatru został nagrodzony przez zebranych gromkimi brawami. Poproszona o występ na bis grupa teatralna odśpiewała ostatnią piosenkę z lat 30-tych XX wieku i owacjami zakończyła swój występ.





Tort

Kolejnym punktem uroczystości był wspólny obiad przygotowany przez firmę Smacznie Mi. Jubilatów wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi zajęli miejsca przy zastawionym odświętnie stole. Przy poczęstunku, rozmowach, wspomnieniach oraz muzyce i tańcach upływał wspólnie spędzony czas. Didżej Muzyczny „DJ Struś” umilał spotkanie świetnie dobraną muzyką i śpiewem. Utwory muzyczne nawiązywały także do melodii z czasów młodości Państwa Jubilatów oraz do polskiej tradycji. Zdjęcia pamiątkowe wykonane przez Panią fotograf Martynę Jarosz na uroczystości „Złotych Godów” zostaną przesłane Państwu Jubilatów.

Miłą niespodzianką był wjazd na wózek na środek sali, dużego, przystrojonego odświętnie tortu okolicznościowego z zapalonymi racami i z napisem „Złote Gody”, jego krojenie i częstowanie Jubilatów oraz gości. W takiej dostojnej, niecodziennej atmosferze, śmietankowo – owocowy tort, kawa czy herbata smakują zupełnie inaczej, bo przypominają atmosferę tamtych tortów i wesel sprzed 50 lat. Można było odnieść wrażenie, że Jubilaci, w otoczeniu najbliższych członków swoich rodzin, przedstawicieli dzieci i wnuków oraz władz gminy Konopnica, w atmosferze wyjątkowych rocznic – byli dumni z dochowania przysięgi małżeńskiej, pomimo różnych przeciwności i trosk. Obchody „Złotych Godów” były dla Jubilatów szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęli w ciągu minionych 50 lat. Był to również czas na podziękowanie sobie wzajemnie i Bogu za rozwój miłości i trwałość małżeństw. I tej trwałości jak najdłużej życzymy Państwu Jubilatów z całego serca.

Jerzy Wójtowicz





Jarmark jesienny w Konopnicy

Konkurs Ziemniaczane smaki jesieni

27 września 2025 r. na targowisku Zielony Rynek w Konopnicy odbył się Jarmark jesienny rękodzieła i produktów tradycyjnych. Pogoda dopisała, więc atmosfera sprzyjała zakupom. Na licznych stanowiskach można było zaopatrzyć się w niepowtarzalne smaki regionalnych wyrobów, czy rękodzielnicze dekoracje.

W trakcie jarmarku wójt gminy Mirosław Żydek zorganizował konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich pn.

Ziemniaczane smaki jesieni. 11 kół z terenu gminy wzięło udział w zmaganiach kulinarnych, przygotowując 14 potraw z ziemniaka. Uczestniczki zaprezentowały różnorodne potrawy inspirowane lokalną tradycją i kreatywnością, a jury składające się z przedstawicieli tychże kół miało trudny wybór spośród smakowitych propozycji. Dla wykonawców 3 najlepszych potraw wójt wręczył statuetki, ponadto każde koło otrzymało bon zakupowy o war-

tości 300 zł.

Artystycznym akcentem były przyśpiewki Zespół Rola, który spacerując między stoiskami zachęcał do wspólnego śpiewu gości jarmarcznych. Tradycja konopnickich jarmarków stało się już, że odwiedza je Pani Pór Roku, tym razem towarzyszyła nam Pani Jesień, która rozczarowała uroki jesiennego sezonu wśród kupujących, dodając koloru i magicznego klimatu całemu wydarzeniu.

Zwycięzcy Ziemniaczanych

smaków jesieni:

I miejsce KGW Szerokie

Tartaletki ziemniaczane faszerowane rydzami w sosie śmietanowym z ziołami

II miejsce KGW w Radawczyku Drugim

Tradycyjne ziemniaki zapiekane faszerowane borowikami, boczkiem i białym wędzonym serem na sosie jogurtowym z ziołami

III miejsce KGW w Kozubszczyźnie

Ziemniaczana kiszka



Ziemniaczane smaki jesieni

Zwycięskie potrawy

I miejsce. Ewa Korczyńska, KGW Szerokie Horyzonty

Tarta ziemniaczana z rydzami i sosem śmietanowym z ziołami

Składniki: około 1 kg ugotowanych ziemniaków, 300 g rydzów (lub innych grzybów leśnych), duża cebula (pokrojona w piórka), kilka ząbków czosnku, masło / oliwa, 2 jajka, 200 ml śmietanki 30 %, 100 g sera (Bursztyn lub parmezan), gałązki tymianku, sól, pieprz, szczypiorek, jogurt grecki lub śmietana.

Wykonanie: ziemniaki należy umyć i ugotować w mundurkach w osolonej wodzie do miękkości (ok. 20 – 25 minut w zależności od wielkości). Formę do tarty wysmarować masłem lub oliwą. Ciepłe ugotowane ziemniaki obrać i przelożyć do formy, delikatnie rozgnieść widelcem. Na ugotowane ziemniaki położyć papier do pieczenia i naczyniem z płaskim dnem rozgnieść ziemniaki, tworząc dookoła

rant na wysokość formy. Ziemniaki delikatnie skropić oliwą i zapiekać w piekarniku około 15 minut w 180 stopni Celsjusza. Na patelni rozgrzać oliwę lub masło, zeszklić cebulę, wgnieść czosnek, doprawić solą. Dodać pokrojone rydze (lub inne grzyby leśne), doprawić pieprzem i poddusić. Ser bursztyn lub parmezan zetrzeć na drobne wiórki. W misce roztrzepać jajka ze śmietanką, dodać strąty ser. Do formy z zapieczonymi ziemniakami wyłożyć grzybowy farsz, zalać sosem śmietanowym. Wstawić tartę do rozgrzanego do 180° piekarnika i piec około 30 minut, aż masa się zetnie i lekko zrumieni. Podawać na ciepło z kleksem śmietany lub jogurtu greckiego. Posypać szczypiorkiem i udekorować gałązką tymianku. A teraz nasz propozycje. Zaczynamy od babki ziemniaczanej, która dobrze uzupełni konkursowe przepisy.

II miejsce Magdalena Hetman, KGW Radawczyk Drugi
Tradycyjne ziemniaczki fasze-

rowane borowikami, boczkiem i wędzonym serem na orzeźwiająjącym sosie jogurtowo-koperkowym

Składniki: 2 ziemniaki, na farsz: masło, cebula, świeże borowiki, boczek wędzony, twaróg wędzony, sól, pieprz. Na sos jogurtowo - koperkowy: jogurt grecki, szczypiorek, koper, sól, pieprz, świeża mięta, sok z cytryny.

Wykonanie: 2 ziemniaki umyć i ugotować w osolonej wodzie. Wystudzić. Wydrążyć środek. Na patelni usmażyć na maśle cebulę. Następnie dodać świeże pokrojone w kostkę borowiki oraz wędzony boczek. Doprawić solą i pieprzem. Przestudzony farsz wymieszać z wędzonym twarogiem i nafszerować ziemniaki. Piec w temperaturze 170 stopni Celsjusza przez 20 minut. Jogurt grecki wymieszać z pokrojonym szczypiorem oraz koprem. Doprawić solą, pieprzem, świeżą miętą oraz sokiem z cytryny. Podawać na ciepło lub zimno na orzeź-

wiającym sosie jogurtowo-koperkowym.

III miejsce. Urszula Paluch, KGW Kozubszczyzna

Kiszka ziemniaczana z boczkiem i majerankiem

Składniki: 2 kilogramy mączystych ziemniaków, 0,5 kilograma boczku wędzonego, 0,2 kg kielbasy, duża cebula, 2 łyżki kaszy manny, jelita wieprzowe, majeranek, sól, pieprz do smaku.

Wykonanie: ziemniaki zetrzeć na drobniutkiej tarce, nie odsączać. Boczek, cebulę i kielbasę drobniutko pokroić i smażyć na złoto. Wszystko połączyć, dodać dużo majeranku, sól i pieprz do smaku i ewentualnie kaszę, jak masa jest za rzadka. Nadziewać kishkę bardzo luźno i piec w temperaturze 180/200 stopni przez 10/15 minut, następnie zmniejszyć temperaturę do 150 stopni i piec jeszcze 35/40 minut na złoty kolor.





Teatr malowania, Stacja Teatr



Sukces środowisk artystycznych naszej gminy na Europejskim Festiwalu Smaku. Najpierw malarki pod przewodnictwem Barbary Bartnik wystąpiły na plenerowym Teatrze malowania. Następnie Stacja Teatr na scenie pokazała spektakl „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”. Oba wydarzenia dedykowane były pamięci Małgorzaty Sulisz.

(SZ)

Europejskim Festiwalu Smaku. Były piękne sceny wizualne, aktywny udział międzynarodowej publiczności, rozmowy i wspomnienia o Małgosi.

Malarski teatr był przedśmakiem teatralnej uczty na festiwalowej scenie. Stacja Teatr, która w tym roku świętuje jubileusz 10 lecia istnienia zagrała spektakl „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”. - To specjalną wersją spektaklu, dedykowana naszej Małgosi - mówi Urszula Plewik, aktorka Stacji.



Najpierw na wylocie ulicy Koziej (dawny Trakt Królewski) przedstawicielki grupy artystycznej Malarki z Konopnicy pod przewodnictwem Barbary Bartnik wraz z mieszkańcami Lublina, Polski a nawet Litwy wystąpiły w Teatrze malowania. Na płótnie scena z Unii Lubelskiej - inspirowana obrazem Matejki i Łukaszowców. Malarski performance cieszył się dużym wzięciem, a był poświęcony ś.p. Małgorzacie Sulisz, która grupę założyła, od pierwszej edycji była Kuratorem Strefy Sztuki na

Za spektaklem stoi legenda o Ordonce. Urodziła się w Lublinie, a nie w Warszawie, jak podają encyklopedie - twierdzi Tomasz Pietrasiewicz z Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN. To właśnie słynny szlagier „Miłość ci wszystko wybaczy” wybrzmiał na finał przedstawienia. W dostępnych biografiach można przeczytać, że Hanka Ordonna urodziła się 25 września 1902 roku w Warszawie. - Intrygowało mnie przywiązanie wielkiej gwiazdy do Lublina.



Aż w autobiograficznej powieści Józefa Łobodowskiego, wydanej w Londynie, znalazłem lubelskie tropy. W tym ten najbardziej sensacyjny. Hanka Ordonówna była biedną, żydowską dziewczyną zza Brama Grodzkiej - mówi Pietrasiewicz. Jak z Lublina trafiła do Warszawy? - Według Józefa Łobodowskiego, Marysię wypatrzył dyrektor amatorskiego teatru działającego przy Domu Żołnierza imienia Marszałka Józefa

Piłsudskiego w Lublinie. Łobodowski napisał: „To ona z nim zaczęła, a potem się wyrobiła i teraz jest gwiazda na całą Polskę” - tłumaczy Pietrasiewicz. I dodaje: - Ordonka dołącza do plejady gwiazd ludzi tworzących aurę naszego miasta. Takich jak Sebastian Klonowie, król Władysław Jagiełło, Józef Ignacy Kraszewski, Józef Czechowicz, Julia Hartwig, Edward Hartwig, o. Wacław Oszańca czy ostatnio Władysław Panas.



Zielone pokolenia łączą Zemborzyc



W okresie od lipca do października KGW Zemborzyc realizowało projekt „Zielone Pokolenia”; angażujący mieszkańców Zemborzyc w działania proekologiczne.

W ramach integracji międzypokoleniowej odbyły się 3 spacer „ABC przyrodnicze Zemborzyc”; pokazujące, że nasza lokalna przyroda potrafi zaskakiwać. Warsztaty upcyclingowe z Kintsugi japońskiej sztuki reperowania potłuczonej porcelany za pomocą złotego kleju. Zajęcia dość „egzotyczne”; spotkały się z dużym zainteresowaniem i starszych i młodszych. Było twórczo i inspirująco.

Razem, z sercem - dla natury. Ten cel przyświecał uczestnikom warsztatów stolarskich: seniorom, strażakom OSP, dzieciom z MPD, uczniom Szkoły Podstawowej im. ks. Jna Twardowskiego i wszystkim chętnym majsterkowiczom, którzy spotkali się w sierpniu. Efektem spotkania były budki lęgowe dla ptaków, które zawisną w okolicy. Karmniki dla ptaków znajdą swoje miejsce na terenie szkoły i pozwolą dzieciom obserwować lokalne gatunki ptaków. Powstał także hotel dla owadów.

Na zakończenie projektu członkowie Klubu Seniora Zemborzyc dzielili się swoją wiedzą ogrodniczą z przedszkolakami tworząc jesienny ogródek na terenie placu zabaw. Ogródek w formie skrzyń będzie służył dzieciom do wysiewu roślin i czerpania radości z ich uprawy.

Projekt „Zielone Pokolenia”; połączył różne pokolenia mieszkańców Zemborzyc we wspólnym działaniu na rzecz edukacji i świadomości ekologicznej.

KGW Zemborzyc



Wójt Gminy Konopnica
zaprasza na obchody
Narodowego Święta Niepodległości

Śpiewamy dla Niepodległej

11 listopada 2025 r.
godz. 12.00

pomnik przy Urzędzie Gminy Konopnica

Uroczystości rozpoczniemy tanecznym
krokiem POLONEZA pod przewodnictwem
KGW Radawczanki -
mile widziany strój z epoki

